

Cała dyplomacja do wymiany?

14 grudnia 2017

W Sejmie trwają już prace nad kolejną ustawą. 3660 polskich dyplomatów ma zostać zwolnionych ze służby, do MSZ wrócą tylko ci, którzy według obecnego kierownictwa resortu w odpowiednim stopniu „utożsamiają się z państwem polskim”.

Czym PiS uzasadnia potrzebę nowelizacji ustawy o służbie zagranicznej? Jednym ze swoich ulubionych argumentów, czyli koniecznością walki z komuną. Nowe prawo wprowadzane jest pod hasłem ostatecznego wyeliminowania ze służby dawnych TW służb Polski Ludowej, a także tych, którzy na współpracę się nie załapali, ale, jak czytamy w uzasadnieniu, „niedostatecznie utożsamiają się z państwem polskim”. Pierwszych jest kilkudziesięciu, drugich, wobec mgławiczowego kryterium, tak naprawdę nie wiadomo.

Projekt zakłada, że zwolniony zostanie cały korpus służby zagranicznej. Cały, czyli także osoby obejmowane ochroną – w wieku przedemerytalnym oraz kobiety w ciąży. Potem w ciągu sześciu miesięcy resort zdecyduje, kogo na nowych warunkach zatrudnić z powrotem. MSZ będzie mógł m.in. zawierać kontrakty na czas określony i samo zdecyduje, jaką płacę i zakres obowiązków zaproponować tym, którzy jednak z państwem polskim utożsamiali się na tyle, by móc wrócić.

Wczoraj z listem otwartym w sprawie planowanych zmian wystąpili byli szefowie polskiej dyplomacji. Stanowisko podpisane przez Włodzimierza Cimoszewicza, Andrzeja Olechowskiego, Adama Rotfelda, Dariusza Rosatiego, Grzegorza Schetynę i Radosława Sikorskiego wyraża oburzenie z powodu zarzucania polskim dyplomatom nielojalności wobec państwa, dla którego pracują. Twierdzą, że polska służba zagraniczna od 1989 r. zawsze działała dobrze i podkreślają, że jeśli ustawa mimo wszystkich zastrzeżeń przejdzie, zapisze się na „czarnych kartach historii parlamentu”.

Warto również zapamiętać, pod jak zaskakująco trafną oceną podpisali się byli członkowie rządów o profilu raczej liberalnym, delikatnie mówiąc nie uznających praw pracowników za priorytet. „Bezrefleksyjne zwolnienie gwałci podstawowe zasady trwałości stosunku pracy i bezpieczeństwa prawnego jednostki. Zapowiedź zaoferowania nowych warunków pracy i płacy swobodnie dobranym osobom bez ustawowego związania ich z kompetencjami, doświadczeniem i dotychczasowym dorobkiem uderza brutalną arbitralnością. Takie traktowanie pracowników nie przystoi żadnemu pracodawcy” – napisali sygnatariusze stanowiska.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu